wolnelektury.pl

Tadeusz Borowski

Struny



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOROWSKI

GDZIEKOLWIEK ZIEMIA...

Struny

Jednako nas biją promienie i przeszywają na wylot, Obraz świata
alfabet głębi kosmosu, sygnał rozwity w ruch,
i jeden ciąży wszechświat sklepieniom naszych piersi.
Liry o strunach rozdartych czemu milczycie, wykuci Koniec świata
z granitu, kolumny, ciężar piastując groźnie jak tarczę?
Kołuje sęp niebiosów, ważą się szale wag
nim z trzaskiem runą jak drzewo, wpół przełamane wichrem.
Przez ziemię biegną tętenty, powietrzem jeźdźcy cwałują
zegnani z czterech stron świata.

Czyż nie widzicie, że morze jak rumak, wspiąwszy się dziko
w lądy i grzywy pagórów, falami w biegu zastygło?
Depczecie morze zakrzepłe, Niobe[1] ugrzęzłą w kamień,
łamiecie kształty pradawne, ryjecie ślady na wodzie,
chodząc za pługiem po zboczach, zielonych jak morska woda.
Po pracy, gdy grzbiet się zwiera, koszula mokra paruje, Chłop, Wieś
ściągacie wolno z pól po drogach splątanych jak wstęgi.
Wieczorem pachnie wieś, i sadów wonne dzwony
kołysze wiatr, polem niesie, w stodole zapach gromadzi,
dziewczęta prężne i śniade zbierają krowom mleko,
dysząc ustami jakby powietrze chciały wypełnić.
A potem noc nachodzi i srebrne płoną lichtarze[2]
w ogrodzie na białych kwiatach. Warkliwe usnęły psy.
Upici zapachem siana, dziewczęta trzymając w ramionach,
śnicie, sny mając proste, zdrowe i łatwowierne.
O, ślepi ludzie i zwykli! Lepiej by było od razu Niebezpieczeństwo
niechać[3] i pługu i dziewcząt, głowę ukradkiem zwiesiwszy
w puszcze, w jaskinie uchodzić przed nienawistnym szczęściem.
Słyszę tętenty koni, powietrze od kopyt huczy,
morze, co wspięte zastygło, opadnie i znów się poniesie,
lecz nikt nie ujdzie, kto ufa! Załamie się ślad pod wami,
ugnie się ziemia, gdy ciężar wszechświata zwali się na nią.

O, czemu w struny me dźwięczne kosmiczny uderza wiatr,
a struny jęcząc nie pękną? Dźwięk we mnie rośnie jak drzewo,
wpija się w ziemię i ginie. A ludzie głusi i niemi Kondycja ludzka
z uśmiechem dźwigają niebo.

[1] *Niobe* (mit. gr.) — królowa Teb, matka licznego potomstwa. Apollin i Artemida, w zemście za znieważenie Latony, swojej matki, zabili dzieci Niobe; ta z rozpaczy zmieniła się w skałę. [przypis edytorski]

[2] *lichtarz* (z niem: *Leuchter*) — podstawka do osadzenia pojedynczej świecy, świecznik. [przypis edytorski]

[3] *niechać* — poniechać, porzucić. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-struny/

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Gdziekolwiek ziemia. Cykl poetycki, [Warszawa 1942].

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Bakalarska, Monika Sałach.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.